



Dwa Ośrodka Miłosiernego Boga

BOŻE MIŁOSIERDZIE
NIEPOKALANE SERCE
MARYI



Fatima i Łagiewniki

Niepokalane Serce Maryi i Miłosierdzie Boże

Zbieżność:

- źródła,
- czasu i okoliczności objawień,
- słów w treści Przesłania,
- istoty ukazującej Miłosierdzie,

Objawienia Prywatne!?

o. Grzegorz Bartosik

Niepokalane Serce Maryi, Ząbki 2011

Dziś trzeba natomiast zwrócić uwagę na to, że skoro jakieś „objawienia prywatne” są prawdziwe (co Kościół bada bardzo wnikliwie), to należy im się najwyższy szacunek i posłuszeństwo, bowiem ich ostatecznym autorem jest sam Bóg, i to on posyła swoich posłańców, aby w określonym momencie historii przekazać ludzkości swe orędzie.

Ich sens jest bowiem zbliżony do misji proroków w Starym Testamencie, którzy przypominali swoim rodakom o Bożym prawie i konieczności dochowania wierności przymierzu, jakie Bóg zawarł z Narodem Wybranym. W tzw. *objawieniach prywatnych* Boży posłańcy spełniają tę samą misję. Przypominają chrześcijanom, aby powrócili do pierwotnej gorliwości i dochowywali wierności przymierzu z Bogiem, którego uczestnikami stali się poprzez chrzest święty.





Prorocy naszych czasów

„W Starym Zakonie wysyłałem proroków do ludu swego z gromami. **Dziś wysyłam ciebie do całej ludzkości** z moim miłosierdziem. Nie chcę karać zbolelej ludzkości, ale pragną ją uleczyć, przytulając ją do swego miłosiernego serca”.

Dzienniczek, p. 1588

„Widzieliście piekło, do którego idą dusze biednych grzeszników. Żeby je ratować, **Bóg chce rozpowszechnić na świecie** nabożeństwo do mego Niepokalanego Serca. Jeżeli się zrobi to, co wam powiem, wielu przed piekłem zostanie uratowanych i nastanie pokój na świecie”.

Fatima, 13 lipca 1917

Rozbieżność – zbieżność czasu!

Zauważmy, iż objawienia fatimskie miały miejsce w **1917** roku, a więc **wyprzedzały** czas spisywania Dzienniczka przez s. Faustynę. Jednak zasadnicze treści Fatimy stały się znane dopiero po **1929** roku, kiedy to Matka Boża zwolniła z zachowania tajemnicy s. Łucję. Zatem początki odkrywania treści Fatimy w pewnym sensie **zbiegają się** z czasem spisywania *Dzienniczka*.

W **1930** roku s. Łucja na prośbę Biskupa pisemnie odpowiedziała na pytania dotyczące warunków i obietnic związanych z nabożeństwem wynagradzającym w pierwsze soboty miesiąca i w tym samym roku Kościół uznał fatimskie objawienia.

Natomiast s. Faustyna od **1931** roku rozpoczęła spisywanie *Dzienniczka* i czyniła to do **1938** roku, a **5 października 1938** roku odeszła do Pana.

W tym samym roku ma miejsce, zapowiedziany przez Matkę Bożą w Fatimie w 1917 roku, znak pojawiający się na niebie w postaci światła, które rozświetliło nocne niebo nad całą Europą (**25 stycznia 1938**) – znak nadchodzącej kolejnej i to „o wiele gorszej wojny”.



Rozbieżność – zbieżność czasu!

Po wybuchu wojny w 1938-1939r. - popłynął z Fatimy głos wzywający do wypełnienia wezwania Matki Bożej dotyczącego wynagrodzenia w pierwsze soboty, a w 1942 roku Papież Pius XII podjął pierwszą próbę poświęcenia Rosji Niepokalanemu Sercu Maryi.

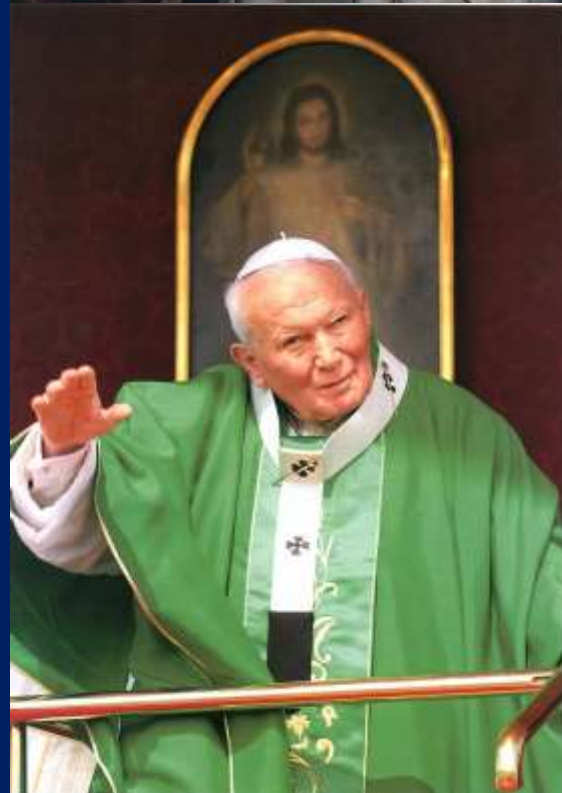
Pamiętajmy, iż koperta z treścią trzeciej części sekretu fatimskiego opatrzona została wskazaniem, by otworzyć ją po 1960 roku. A tak naprawdę dopiero zamach na Jana Pawła II w 1981 roku przyczynił się do swoistego przełomu w sprawach fatimskich.

30 kwietnia 2000 r. miała miejsce kanonizacja s. Faustyny Kowalskiej, a dwa tygodnie później, 13 maja 2000 r., odbyła się beatyfikacja fatimskich pastuszków: Hiacynty i Franciszka. Zapowiedziano również wówczas upublicznienie trzeciej części fatimskiego sekretu.



Przypadek?

2 kwietnia 2005. Czy dzień przejścia Papieża Jana Pawła II do Domu Ojca, przypadający w pierwszą sobotę miesiąca, a zarazem w wigilię Niedzieli Miłosierdzia - nie prowokuje by spojrzeć głębiej - skoro nie ma przypadków, a jedynie zrządzenia Bożej Opatrzności?



Koronka czy Różaniec?

Jestem Matką Boską Różańcową.

Chcę [...] żebyście nadal codziennie odmawiali różaniec na cześć Matki Boskiej Różańcowej, dla uproszenia pokoju na świecie i o zakończenie wojny, bo tylko Ona może te łaski uzyskać - 13 lipca 1917, Fatima
Trzeba w dalszym ciągu codziennie odmawiać różaniec - 13 października 1917, Fatima

Jestem Miłością i Miłosierdziem samym

Napisz to: Nim przyjdę jako Sędzia sprawiedliwy, przychodzę wpierw jako Król miłosierdzia. p.83
Przez odmawianie tej koronki zbliżasz ludzkość do mnie (Dz. 929). Dusze, które odmawiać będą tę koronkę, miłosierdzie moje ogarnie (...) w życiu, a szczególnie w śmierci godzinie (Dz. 754).
„Modlitwa ta jest na uśmierzanie gniewu mojego, odmawiać ją będziesz przez dziewięć dni na zwykłej częstce różańca...” - 13-14 września 1935, Wilno





Nagle zobaczyliśmy tego samego Anioła przed nami:

- *Co robicie? Módlcie się! Módlcie się dużo! Serce Jezusa i Maryi chcą przez was okazać światu wiele miłosierdzia. Ofiarujcie bezustannie Największemu modlitwy i umartwienia.*

- *Jak mamy się umartwiać?* - zapytałam.

- *Z wszystkiego, co tylko możecie, zróbcie ofiarę jako zadośćuczynienie za grzechy, którymi On jest obrażany i dla uproszenia nawrócenia grzeszników.*

W ten sposób ściągniecie pokój na waszą Ojczyznę.

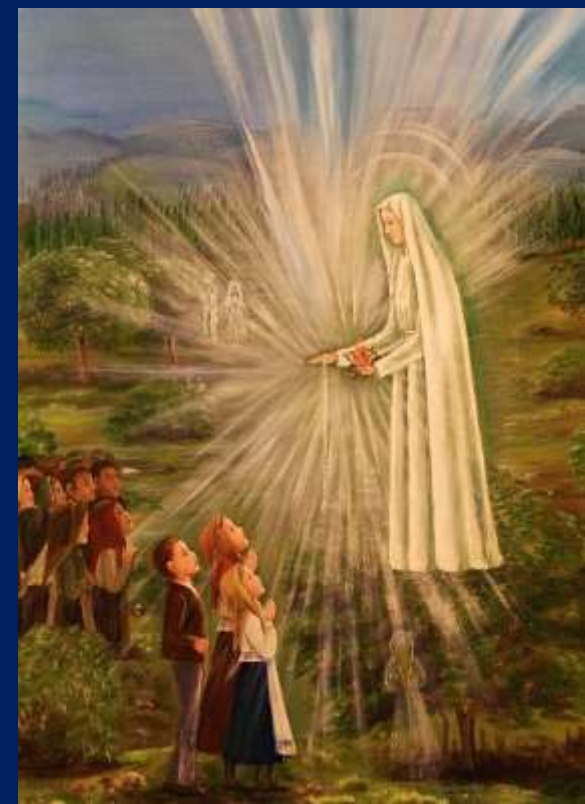
Anioł - Fatima - lato 1916

Kiedy odmawiacie różaniec, mówcie po każdej tajemnicy:

O mój Jezu, przebacz nam nasze grzechy, zachowaj nas od ognia piekielnego, zaprowadź wszystkie dusze do nieba, a szczególnie te, które najbardziej potrzebują Twojego miłosierdzia.

Matka Boża - Fatima - 13 lipca 1917

Zbieżność słów!



Spojrzenie miłosierdzia



„To Przesłanie modlitwy: *Co macie czynić? Módlcie się! Módlcie się dużo! Serca Jezusa i Maryi mają wobec was zamiary miłosierdzia. Składajcie nieustannie Najwyższemu ofiary z modlitw i poświęceń.* Pytanie: *Co macie czynić?* nie ma na celu napominać. Lecz jedynie zwracać uwagę na to, co jest najbardziej konieczne, ważne, to jest na modlitwę, nasze spotkanie z Bogiem na modlitwie, która powinna być codziennym dialogiem naszej duszy z Panem.[...] **Powinniśmy więc sprawiać przyjemność Panu, by w ten sposób przyciągnąć Jego spojrzenie miłosierdzia na nas**”.

s. Łucja, *Przesłanie z Fatimy*, s. 21



Doskonała ofiara Chrystusa

Ojcie Przedwieczny, ofiaruję Ci Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo najmilszego Syna Twojego, a Pana naszego Jezusa Chrystusa, na przebłaganie za grzechy nasze i całego świata. Dla Jego bolesnej męki, miej miłosierdzie dla nas i całego świata.

Koronka do Miłosierdzia Bożego



Trójco Przenajświętsza, Ojcie, Synu, Duchu Święty, uwielbiam Cię ze czcią najgłębszą. Ofiaruję Ci przenajdroższe Ciało, Krew, Duszę i Bóstwo Pana naszego Jezusa Chrystusa, obecnego na wszystkich ołtarzach świata, na przebłaganie za zniewagi, świętokradztwa i zaniedbania, które Go obrażają. Przez niezmiernie zasługi Jego Najświętszego Serca i Niepokalanego Serca Maryi proszę Was o nawrócenie biednych grzeszników.

Modlitwa Anioła z Fatimy



Ofiara składana Trójcy: Ojcu Synowi i Duchowi Świętemu

W czasach Starego Przymierza Jemu oraz Ojcu i Duchowi Świętemu, patriarchowie, prorocy i kapłani składali ofiary ze zwierząt. Obecnie zaś, to jest w czasach Nowego Przymierza, również Jemu wraz z Ojcem i Duchem Świętym, z którymi ma wspólne Bóstwo, Kościół katolicki w wierze i miłości składa nieustannie na całej ziemi ofiarę chleba i wina.

*Z dzieła św. Fulgencjusza, biskupa Ruspe
O wierze do Piotra (rozdz. 22, 62)*

Św. Fulgencjusz

był mnichem, a od roku 507 biskupem w diecezji Ruspe w rzymskiej prowincji Afryki (dzis. Tunezja). Starannie wykształcony (znał grekę), brał udział w dyskusjach z wandalskimi arianami. Jego teologia kształtowała się pod wpływem Augustyna z Hippony i zaważyła nad rozumieniem myśli biskupa Hippony w średniowieczu. Pisał dzieła przeciw pelagianom, monofizytom, arianom.

Bóstwo i Człowieczeństwo Jezusa

Widzę wyraźnie, iż jest wolą Boga, abyśmy jeśli chcemy podobać się Bogu i otrzymywać odeń wielkie łaski, otrzymywali je za pośrednictwem Najświętszego Człowieczeństwa Chrystusa, w którym nieskończony Bóg, jak sam powiada, znajduje upodobanie.

św. Teresa od Jezusa

We wszystkim, co czynicie, chciejcie się jednoczyć z Sercem Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Na początku dla osiągnięcia właściwego usposobienia, przy końcu dla zadośćuczynienia. Nie czynicie żadnego postępu w modlitwie? Ofiarujcie Bogu modlitwę, którą Boski Zbawiciel zanosí za nas w Najświętszym Sakramencie Ołtarza. Ofiarujcie Jego żarliwość jako wynagrodzenie za waszą letniość. We wszystkim, co czynicie, mówcie: "Boże mój, czynię to lub znoszę w Sercu Twego Syna, według świętych Jego pragnień, jakie ofiaruję Tobie na wynagrodzenie za wszystko, co jest grzeszne i niedoskonałe w moich czynach". Tak czyńcie we wszystkich okolicznościach życia.

św. Małgorzata Maria Alacoque

Bóg mi nie odmówi niczego, kiedy Go błagam głosem Syna Jego. Moja ofiara jest niczym sama z siebie, ale kiedy ją łączę z ofiarą Chrystusa, to staję się wszechmocną i ma moc prześlągania gniewu Bożego. Bóg miłuje nas w Synu swoim; bolesna męka Syna Bożego jest ustawicznym łagodzeniem gniewu Boga.

św. s. Faustyna

Przez Maryję do Jezusa przez Niepokalane Serce do Miłosierdzia

„Mamusia jest narzędziem Miłosierdzia Bożego, a nie sprawiedliwości. Dobry Bóg dał nam Mamusię, by nas nie karać. Bądź spokojny: oddaj się cały w ręce miłosiernej Opatrzności Bożej, to jest Niepokalanej. Nic nie ufaj sobie: we wszystkim całkowicie zaufaj Miłosierdziu Bożemu, co przez Niepokalaną cię prowadzi. Resztę zostaw cudom miłosierdzia Opatrzności Bożej i Niepokalanej. Daj się w pokoju i ufności prowadzić Miłosierdziu Bożemu przez Niepokalaną”.

Pisma Maksymiliana Kolbe, p. 849

Niepokalana



**oto nasz
ideał**

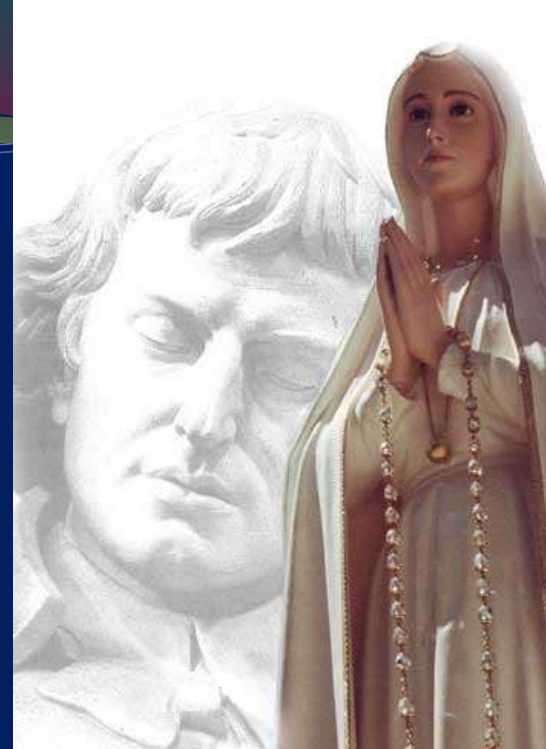
św. Maksymilian Kolbe

św. Ludwik Grignion de Montfort

Toteż nikt z ludzi nie otrzyma żadnego daru niebieskiego, który by nie przeszedł przez Jej dziewicze dłonie, albowiem wolą Boga jest, byśmy, wszystko mieli przez Maryję.

Wszak mamy Orędowniczkę tak możną, że Bóg Jej nigdy niczego nie odmawia; tak mądrą i roztropną, że zna wielką tajemnicę zdobywania Serca Bożego.

Na Jej pokorną prośbę przemienił w Kanie Galilejskiej (zob. J 2,1nn) wodę w wino. Był to pierwszy Jego cud w porządku natury. Słowem, Jezus rozpoczął czynić cuda przez Maryję, nie przestaje ich spełniać przez Nią i przez Nią będzie je spełniał do końca świata.



1915-1917 - Przesłanie Fatimy – jeszcze nie nadeszła moja godzina, uczynicie wszystko...

1931-1938 - Dzienniczek s. Faustyny – aż do tej pory zachowałeś dobre wino...

Dlaczego ma to być „pięć sobót” a nie dziewięć lub siedem na cześć Matki Bożej Bolesnej?

„Pozostając przez część nocy z 29 na 30 maja 1930 roku w kaplicy z naszym Panem i rozmawiając z Nim o czwartym i piątym pytaniu, poczułam się nagle mocniej owładnięta Bożą obecnością. Jeśli się nie mylę, zostało mi objawione co następuje: „Córko, motyw jest prosty: Jest pięć rodzajów obelg i bluźnierstw wypowiedzianych przeciwko Niepokalanemu Sercu Maryi.”

Pierwsze: Bluźnierstwa przeciw Niepokalanemu Poczęciu.

Drugie: Przeciwno Jej Dziewictwu.

Trzecie: Przeciwno Bożemu Macierzyństwu, kiedy jednocześnie uznaje się Ją wyłącznie jako Matkę człowieka.

Czwarte: Bluźnierstwa tych, którzy starają się otwarcie zaszczerpić w sercach dzieci obojętność, wzgardę a nawet nienawiść do tej Niepokalanej Matki.

Piąte: Bluźnierstwa tych, którzy urągają Jej bezpośrednio w Jej świętych wizerunkach.

Oto, droga córko, motyw, który **kazał Niepokalanemu Sercu Maryi prosić mnie o ten mały akt wynagrodzenia**. A poza względem **dla Niej, chciałem poruszyć moje miłosierdzie**, aby przebaczyło tym duszom, które miały nieszczęście Ją obrazić. Co do ciebie, zabiegaj nieustannie swymi modlitwami i ofiarami, aby poruszyć Mnie do okazania tym biednym duszom miłosierdzia”.





Jezu, ufam Tobie

Istotą Miłosierdzia Bożego jest to, że Chrystus odkupił całą ludzkość i dał każdemu możliwość uwolnienia się od grzechów. Ten fakt wyjaśnia zachowanie Jezusa, który szedł do grzeszników, wiedząc, że oni potrzebują leczącej łaski Miłosierdzia, żeby nie zginęli (Cz. Bartnik, *Miłość i miłosierdzie*, w: *Dogmatyka w perspektywie Miłosierdzia Bożego*, Lublin 2010, s. 245).

Szczególnie wymowna jest *Przypowieść o synu marnotrawnym*, która w swej istocie jest przypowieścią o miłosiernym Ojcu, przyjmującym powracającego do domu syna. W niej ukazana została bardzo przejrzysto istota Bożego miłosierdzia (Jan Paweł II, *Dives in misericordia*, p. 5).

Z kolei słowa: „Jezu, ufam Tobie” są kluczem do bram Bożego Miłosierdzia, stanowią samą istotę nabożeństwa do Bożego Miłosierdzia; w tych słowach wyraża się nasza zgoda i akceptacja Bożego planu względem świata i każdego z nas, a realizuje poprzez zachowywanie Bożych przykazań.



„Nie znajdzie ludzkość uspokojenia, dokąd się nie zwróci z ufnością do miłosierdzia Mojego”.

Dz. 300

„Dla mnie apel ten stanowi podstawową zasadę całego Przesłania, które zaczyna się od wprowadzenia nas na plan wiary, nadziei i miłości: *Mój Boże, wierzę w Ciebie, uwielbiam Cię, ufam Tobie, kocham Cię*. To właśnie tutaj osadzona została podstawa naszego nadprzyrodzonego życia; żyć wiarą, nadzieją i miłością”.

s. Łucja, *Przesłanie z Fatimy*, s. 49

„[...] nie tylko względem pokornych pastuszków Bóg okazuje miłosierdzie. Wobec każdego z nas, Bóg okazuje miłosierdzie, łaskę, przebaczenie i miłość, wystarczy nie stawiać przeszkody, w postaci naszych grzechów, zaniedbań i niewdzięczności, która nie pozwala Panu realizować w nas tych wszystkich dóbr. Wymagana jest nasza zgoda na wolę Boga wobec nas”.

s. Łucja, *Przesłanie z Fatimy*, s. 22

Jezu, ufam Tobie



Do uprzywilejowanych form nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego należą:

- obraz Chrystusa z podpisem: *Jezu, ufam Tobie*,
- święto Miłosierdzia w pierwszą niedzielę po Wielkanocy,
- Koronka,
- Godzina Miłosierdzia (15:00),
- oraz szerzenie czci Miłosierdzia.

Nabożeństwo nie jest tożsame z Orędziem Miłosierdzia, a zatem mówienie o nabożeństwie do Niepokalanego Serca Maryi staje się zasadne.

Dlaczego nabożeństwo do Niepokalanego Serca Maryi?



- „Dlaczego, aby ocalić biednych grzeszników, Nasza Pani prosi o uwielbienie Jej Niepokalanego Serca?
- Siostra Łucja odpowiada: "Ponieważ Bóg tak chce".

„Aby jej [wojnie] zapobiec, będę prosić o poświęcenie Rosji Mojemu Niepokalanemu Sercu oraz o Komunię zadośćuczynienia w każdą pierwszą sobotę. Tak, ponieważ poświęcenie Niepokalanemu Sercu Maryi stanowi więź zjednoczenia z Matką mistycznego Ciała Chrystusa, a poprzez Chrystusa obecnego w Eucharystii, staje się naszym Chlebem powszednim. Zostanie ofiarowane Ojcu godne zadośćuczynienie na przebłaganie za Jego lud pielgrzymujący na ziemi”.

S. M. Łucja od Jezusa i Niepokalanego Serca, Jak postrzegam Przesłanie przez pryzmat czasów i wydarzeń



Niepokalane Serce Maryi naczyniem Miłosierdzia

„Następnie, Nasza Pani poprosiła również, byśmy ofiarowali Bogu modlitwy i wyrzeczenia za nawrócenie grzeszników. Jest to nasza modlitwa i nasze poświęcenia, zjednoczone z modlitwą i poświęceniem Chrystusa, który ofiarował Siebie swemu Ojcu, abyśmy wszyscy mogli być zbawieni; to nasze miłosierdzie zjednoczone z miłosierdziem Chrystusa Odkupiciela. To jest owoc miłości, którego **serce jest symbolem i naczyniem, z którego ta miłość przelewa się na nas**, nasze wybaczenie, miłosierdzie względem nas, oraz naszą łaskę. Ale nie zapominajmy, że, **na pierwszym miejscu**, poświęcenia, jakie powinniśmy ofiarować Bogu i jakie On przyjmuje i prosi nas o nie, to takie, które wszyscy musimy sami sobie narzucić tak, by z wiernością **wypełniać Przykazania** Jego Prawa - Przykazania Boże”.

s. Łucja, *Przesłanie z Fatimy*, s. 46

„Jezus Chrystus, opowiadając o piekle mówi, że będzie tam płacz i zgrzytanie zębów, co wydaje się oznaczać ogień gniewu, rozpacz, nienawiści, ducha zemsty, itp. Niezależnie od tego, jakie jest piekło, z pewnością ono istnieje i dla Naszej Pani stanowi przedmiot wielkiego zmartwienia. Okazuje je w Swoim Przesłaniu prosząc wiele razy o modlitwy i ofiary dla nawrócenia grzeszników: *Widzieliście piekło, gdzie idą dusze biednych grzeszników. Aby je zbawić, Bóg pragnie ustanowić na świecie kult Mojego Niepokalanego Serca*. Dlaczego, aby ocalić biednych grzeszników, Nasza Pani prosi o uwielbienie Jej Niepokalanego Serca? Odpowiada nam: **Ponieważ Bóg tak chce**. Aby ich zbawić Bóg, pragnie ustanowić na świecie kult Mojego Niepokalanego Serca.

Tak, Bóg pragnie posłużyć się Nią, Matką ludu Bożego, zbawczą bramą, bramą Niebios, ucieczką grzeszników, którzy do Niej zwracają się z wiarą, nadzieją i miłością, Ona jest wspomoczeniem chrześcijan, Matką Zbawiciela, która poprzez Swoje wstawiennictwo u Boga dosięga nas swoją łaską nawrócenia oraz łaską wybaczenia dla tych, którzy szczerze żałują i o tę łaskę proszą. **Ona** jest Matką Boskiej łaski. Matką Boskiej miłości, której symbolem jest Jej Niepokalane Serce, jest **naczyniem Bożej miłości** oraz dusz zbawionych przez Jezusa Chrystusa, Jej Syna, w Dziele Odkupienia, Jezusa, który powierzył te dusze Jej Matczynej opiece na górze kalwaryjskiej, mówiąc w ostatnim tchnieniu, przybity do Krzyża: *Niewiasto, oto syn Twój* [J 19, 26,]”.

s. Łucja, *Przesłanie z Fatimy*, s. 52

Tuy, Hiszpania 13 VI 1929 r.



Nagle zrobiło się jasno w całej kaplicy wskutek nadprzyrodzonego światła. Na ołtarzu pokazał się jasny krzyż sięgający aż do sufitu. W jaśniejszym świetle można było zobaczyć w górnej części krzyża oblicze i górną część ciała człowieka. Nad piersią, gołąbka również ze światła. A do krzyża przybite ciało drugiego człowieka. Trochę niżej bioder w powietrzu wisiał kielich i wielka Hostia, na którą spadały krople krwi z oblicza Ukrzyżowanego i z jednej rany piersiowej. Z Hostii spływały te krople do kielicha. Pod prawym ramieniem krzyża stała Najświętsza Maryja Panna. Była to Matka Boska Fatimska ze swym Niepokalanym Sercem w lewej ręce, bez miecza i róż, ale z cierniową koroną i płomieniem. Pod lewym ramieniem krzyża wielkie litery jakby z czystej wody źródlanej biegły na ołtarz tworząc słowa: **Łaska i Miłosierdzie**. Zrozumiałam, że mi została przekazana tajemnica Trójcy Przenajświętszej. I otrzymałam natchnienie na temat tej tajemnicy, którego mi jednak nie wolno wyjawić. Potem rzekła Matka Boska do mnie: «Przyszła chwila, w której Bóg wzywa Ojca Św., aby wspólnie z biskupami całego świata poświęcił Rosję memu Niepokalanemu Sercu, obiecując ją uratować za pomocą tego środka. **Tyle dusz zostaje potępionych przez sprawiedliwość Bożą z powodu grzechów przeciwko mnie popełnionych. Przychodzę przeto prosić o zadośćuczynienie. Ofiaruj się w tej intencji i módl się**».



Rosja

metafora czy rzeczywistość

[...] zbliża się kara na świat za liczne jego zbrodnie, będzie wojna, głód, prześladowanie Kościoła i Ojca Świętego. Aby temu zapobiec, przybędę, aby prosić o poświęcenie Rosji memu Niepokalanemu Sercu i o Komunię św. wynagradzającą w pierwsze soboty.

Jeżeli moje życzenia zostaną spełnione, Rosja nawróci się i zapanuje pokój, jeżeli nie, bezbożna propaganda rozszerzy swe błędne nauki po świecie, wywołując wojny i prześladowanie Kościoła, dobrzy będą męczennicy, a Ojciec Święty będzie musiał wiele wycierpieć. Różne narody zginą. Na koniec jednak moje Niepokalane Serce zatriumfuje. Ojciec Święty poświęci mi Rosję, która się nawróci i przez pewien czas zapanuje pokój na świecie. *Fatima - 13 lipca 1917*

Rosja



„16 XII [1936]. Dzisiejszy dzień ofiarowałam za Rosję, wszystkie cierpienia swoje i modlitwy ofiarowałam za ten biedny kraj. Po Komunii św. powiedział mi Jezus, że: Dłużej tego kraju znosić nie mogę, nie krępuj mi rąk, córko moja. Zrozumiałam - gdyby nie modlitwa dusz miłych Bogu, to by już ten cały naród obrócił w nicość. O, jak cierpię nad tym narodem, który wygnał z granic swoich Boga. O niewyczerpane źródło miłosierdzia Bożego - rozlej się na nas! Dobroci Twojej nie ma granic. Utwierdź, o Panie, moc miłosierdzia swego nad przepaścią nędzy mojej, bo nie masz granic w zmiłowaniach swoich. Dziwnym i niedoścignionym jest miłosierdzie Twoje, zadziwiające umysł ludzki i anielski” (*Dz. 818-819*).

Znak na niebie

Wojna zbliża się ku końcowi. Ale jeżeli ludzie nie przestaną obrażać Boga, to w czasie pontyfikatu Piusa XI rozpocznie się druga wojna, gorsza. **Kiedy pewnej nocy ujrzycie nieznane światło,**

(ma na myśli nadzwyczajne światło północne, które widziano w nocy 25 stycznia 1938 r. w całej Europie, także w Polsce. Łucja uważała je wciąż za znak obiecany z nieba)

wiedźcie, że jest to wielki znak od Boga, że zbliża się kara na świat za liczne jego zbrodnie, będzie wojna, głód, prześladowanie Kościoła i Ojca Świętego.

Fatima - 13 lipca 1917



Zgaśnie wszelkie światło na niebie i będzie wielka ciemność po całej ziemi. Wtenczas ukaże się **znak krzyża na niebie**, a z otworów gdzie były ręce i nogi przebite Zbawiciela, [będą] **wychodziły wielkie światła**, które przez jakiś czas będą oświecać ziemię. Będzie to na krótki czas przed dniem ostatecznym

(Dz. 83).

Anioł

wykonawca gniewu Bożego

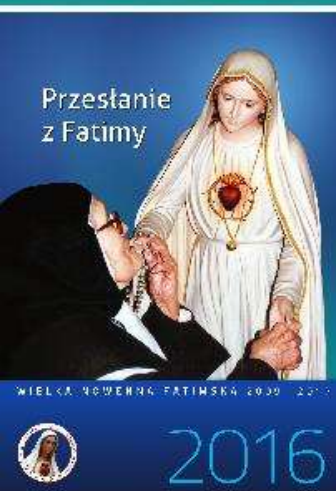
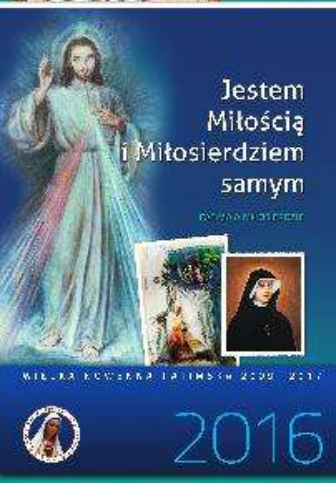
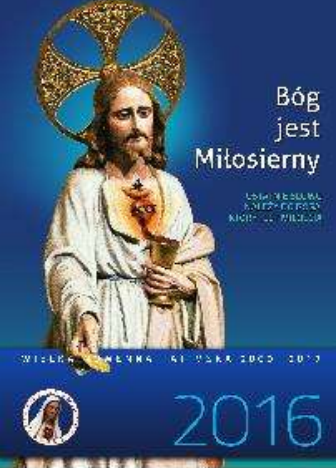


Po dwóch częściach, które już przedstawiłam, zobaczyliśmy po lewej stronie Naszej Pani nieco wyżej Anioła trzymającego w lewej ręce ognisty miecz; iskrząc się wyrzucał języki ognia, które zdawało się, że podpalą świat; ale gasły one w zetknięciu z blaskiem, jaki promieniował z prawej ręki Naszej Pani w jego kierunku; Anioł wskazując prawą ręką ziemię, powiedział mocnym głosem: Pokuta, Pokuta, Pokuta!

Trzecia część fatimskiej tajemnicy

Wieczorem, kiedy byłam w swojej celi, ujrzałam anioła, wykonawcę gniewu Bożego. Był w szacie, z promiennym obliczem, obłok pod jego stopami, z obłoku wychodziły pioruny i błyskawice do rąk jego, a z ręki jego wychodziły i dopiero dotykały ziemi. Kiedy ujrzałam ten znak gniewu Bożego, który miał dotknąć ziemię, a szczególnie pewne miejsce, którego wymienić nie mogę dla słusznych przyczyn, zaczęłam prosić anioła, aby się wstrzymał chwil kilka, a świat będzie czynił pokutę. Jednak niczym prośba moja była wobec gniewu Bożego. (Dz. 474)

Wilno, 13 września 1935



Bóg jest Miłosierny

Ostatnie słowo
należy do Boga, który jest Miłością

Temat Wielkiej Nowenny Fatimskiej
na rok 2016
zbieżny z ogłoszonym
przez Ojca Świętego Franciszka
Nadzwyczajnym Rokiem Miłosierdzia

Polska - 1946 rok

„Bóg w swym nieskończonym miłosierdziu chce dać ludziom do ręki ratunek, sposób uniknięcia kar straszliwych za grzechy i tu na ziemi i tam w wieczności; a jest nim szczere nabożeństwo do Niepokalanego Serca Marii.

Zuchwałością by było mówić, że Bóg i bez tego mógłby świat ocalić, swoich łask do nawrócenia udzielić. To prawda, mógłby. Ale w świecie zbawienia, świętości i łaski ustanowił, tak samo jak w świecie materialnym żelazne prawa, których normalnie nie łamie, stawia pewne warunki w udzielaniu swych łask wolnym istotom, i od ich wypełnienia uzależnił ich wieczne zbawienie. Takim prawem jest np. że Matka Najświętsza jest pośredniczką wszelkich łask, że my naszą wolną wolą musimy koniecznie z zamiarami Bożymi wobec nas współpracować, że łask swoich Bóg przeciętnie udziela ludziom przez modlitwę.

Kto by z tymi prawami liczyć się nie chciał, narażałby swą nieśmiertelną duszę na oczywistą zgubę, żądałby od Boga specjalnych dla niego dróg. Na pewno taki ulegnie nieszczęściu, jak na pewno się rozbije ten, kto się z prawami przyrody martwej czy żywej nie liczy. Zuchwałością by było twierdzić, że niepotrzebne jest nowe nabożeństwo, skoro już Bóg objawił nabożeństwo do Najświętszego Serca Jezusa. Bo właśnie w Opatrzności Bożej ucieczka do Niepokalanego Serca Marii zbawi na pewno tych, którzy pozostali obojętni na wołania Najświętszego Serca Jezusa. Nie wdzierajmy się lekkomyślnie w tajemnice przeznaczenia i łaski. Bóg tylko i On sam przenika je dokładnie na wylot. *ks. K. Wilczyński, Znak na niebie, Kraków 1947*